

O RETY! CISHETY!



Odpowiedzi na pytania,
na które nie masz
już siły odpowiadać.

Spis treści

Wstęp	3
Od czegoś trzeba zacząć – krótki słowniczek	5
Pytania wynikające z braku wiedzy	8
Przywilej	11
Prawa	14
Widoczność	16
Tolerancja	18
Społeczeństwo	20
Edukacja i protesty	22
Normy i tradycje	25
Język	28
Coś dzwoni, ale gdzie?	31
Nie na wszystkie pytania odpowiadamy	33

Wstęp

Hej czytelniczko_niku!

Jesteśmy grupą queerowych studentek_ów z koła naukowego MyGender SWPS. Postanowiłyśmy_liśmy napisać tę mini-broszurę, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, ile czasu i emocji kosztuje nas, osoby queer, angażowanie się w rozmowy na temat naszych tożsamości i praw. Podczas rozmów, które prowadzimy, często padają pytania, których wolałybyśmy_elibyśmy nie usłyszeć. Budzą one w nas smutek, rezygnację lub złość. Mierząc się z takimi emocjami, trudno jednocześnie znaleźć odpowiedzi, które są satysfakcjonujące i wyrażają to, co mamy na myśli.

„O rety! Cishety!” to opracowanie, które zawiera gotowe odpowiedzi na najczęściej zadawane nam pytania, na które żadna_den z nas nie ma już siły, ochoty lub czasu odpowiadać. Znajdują się tu pytania każdego rodzaju, które wybrałyśmy_liśmy na podstawie naszych doświadczeń. Podzieliłyśmy_liśmy się też pytaniami w taki sposób, żeby każde z nas odpowiadało na część z nich. Są to więc nasze prywatne odpowiedzi, z którymi nie musicie się zgadzać.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie uda nam się przygotować gotowych odpowiedzi na wszystkie możliwe pytania. Jesteśmy również świadome_i, że niektóre grupy są w broszurze mniej reprezentowane niż inne, co świadczy o ich „niewidzialności” w społeczności. Zdecydowałyśmy_liśmy się jednak na formułę odpowiadania na pytania, które do nas trafiły i na które nam samym zdarzyło się odpowiadać. Mamy więc nadzieję, że odpowiedzi, które się tu znajdują, oszczędzą Wam czasu i nerwów w chwili złości czy bezradności.

Kamil, Szymon, Paulina, Aleks i Lucjan
- członkinie_owie koła naukowego MyGender SWPS

**OD CZEGOŚ
TRZEBA ZACZAĆ**

Od czegoś trzeba zacząć – krótki słowniczek

Wiele pytań, które jako osoby queer dostajemy, wynika z niewiedzy na temat tego, jak skomplikowana jest ludzka płciowość. Aby zrozumieć jak działa płćć i seksualność, trzeba najpierw zrozumieć, czym różnią się opisane poniżej terminy. Jeśli to zrobimy, jest duża szansa, że odpowiedź na dużą część pytań pojawi się sama.

Tożsamość płciowa (ang. *gender*) – to sposób, w jaki osoba się identyfikuje i odczuwa swoją płćć. Płćć jest pewnym spektrum, na którym w dowolnym miejscu może umieścić się każdy. Osoba może utożsamiać się binarnie to znaczy według tradycyjnego podziału, jako kobieta lub mężczyzna, ale istnieją także osoby, które nie odnajdują swojej tożsamości w takim podziale. Są to osoby niebinarne. Mogą one identyfikować się częściowo jako mężczyźni, a częściowo jako kobiety, jako jedno i drugie, osoba innej płci niż wymienione, osoba bez płci, kombinacja wszystkich powyższych lub w jeszcze inny sposób.

Tożsamość płciowa jest najważniejszym elementem płci – to po niej będziemy wiedzieć, jak mamy się do danej osoby zwracać oraz jakiej płci jest. Tożsamość płciowa jest czymś co może się zmieniać w ciągu naszego życia. Nie jest jednak czymś, na co mamy wpływ i możemy zmienić z własnej woli.

Płćć „biologiczna” (ang. *sex*) – wynika z tego, jak czyjeś ciało jest zbudowane. Nie jest to jednak tak proste, jak mogłoby się wydawać. Na tak zwaną płććć biologiczną składają się płććć genowa, chromosomowa, gonadalna, anatomiczna, zewnętrzna czy hormonalna. Istnieją oczywiście osoby, u których wymienione płććć są spójne – taka osoba ma więc zestaw biologicznych cech typowo męskich lub kobiecych. Taką osobę możemy nazwać cispłciową. Są jednak osoby (i nie jest ich tak mało, bo aż około 2% populacji), u których taka jednorodność nie występuje. Istnieje więcej kombinacji chromosomów niż tylko XY i XX, na przykład XXX, XXY czy XYY. Genitalia to też sprawa bardziej skomplikowana, ponieważ oprócz narządów płciowych typowo żeńskich czy męskich, zdarzają się sytuacje, że osoba rodzi się z genitaliami, które nie są typowe dla żadnej z dwóch binarnych płci.

Ekspresja płciowa – sposób, w który prezentujemy naszą tożsamość innym ludziom. Niektóre osoby będą chciały ubierać się czy mieć włosy i akcesoria stereotypowo postrzegane jako bardziej kobiece, inne jako bardziej męskie, a jeszcze inne jedno i drugie, żadne, neutralne i tak dalej.

Orientacja seksualna – mówi o tym, do osób jakich płci (mówimy tu o tożsamości płciowej) dana osoba czuje popęd seksualny. Tak samo jak w przypadku tożsamości oraz ekspresji, jest to coś, co znajduje się na spektrum. Nie wszyscy muszą definiować, czy czują popęd seksualny tylko do kobiet czy mężczyzn. Każdą osobę mogą pociągać w większym lub mniejszym stopniu kobiety i/lub mężczyźni czy osoby bez względu na płeć. Istnieją również osoby, które nie czują popędu seksualnego. Orientacja seksualna może się zmieniać w trakcie naszego życia, ale nie jest to coś, na co mamy wpływ i o czym możemy decydować.

Orientacja romantyczna – mówi o tym, w osobach jakiej płci (mówimy tu o tożsamości płciowej) dana osoba jest w stanie się zakochać, czy darzyć romantycznymi uczuciami. Tak samo jak orientacja seksualna, orientacja romantyczna znajduje się na spektrum. Orientacja romantyczna może się zmieniać w trakcie naszego życia, ale nie jest to coś, na co mamy wpływ i o czym możemy decydować.

Wszystkie z powyżej wymienionych aspektów ludzkiej płciowości i seksualności są od siebie niezależne. Oznacza to, że jeśli osoba utożsamia się jako kobieta, to nie musi jej przy narodzinach zostać nadana płeć kobieca, nie musi zachowywać się w sposób stereotypowo kobiecy, ani odczuwać popędu seksualnego i uczuciowego do mężczyzn. Każda osoba może być na innym miejscu każdego ze spektrów opisanych wyżej i jest to w porządku.

**PYTANIA
WYNIKAJĄCE
Z BRAKU WIEDZY**

Pytania wynikające z braku wiedzy

Odpowiedzi na te pytania opracowali Szymon i Aleks.

Kim jest osoba transpłciowa?

Osoba transpłciowa to osoba, której tożsamość płciowa jest rozbieżna od płci nadanej jej przy narodzeniu. Może to być przykładowo osoba, która utożsamia się jako kobieta, ale przy urodzeniu stwierdzono, że jest mężczyzną. Mogą to być również osoby, które utożsamiają się niebinarnie, ponieważ także wtedy płeć, którą ktoś im nadał przy urodzeniu, nie odpowiada ich tożsamości płciowej.

Kim jest osoba interpłciowa?

Osoby, które rodzą się z cechami biologicznymi, które nie pasują do binarnych norm medycznych to osoby interpłciowe. Przykładowo, może to być osoba o nietypowym zestawie chromosomów (na przykład XXY) lub osoba, której genitalia nie są typowo męskie ani kobiece. Osoby interpłciowe mogą jednocześnie być transpłciowe – w wypadku, gdy ich tożsamość płciowa nie jest zbieżna z płcią nadaną im przy urodzeniu.

Kim jest osoba cispłciowa?

Osoba cispłciowa to taka, której tożsamość płciowa oraz płeć przypisana przy narodzinach są takie same. Będzie to więc na przykład osoba, która identyfikuje się jako kobieta i w momencie urodzenia została jej przypisana płeć żeńska.

Kim jest osoba aseksualna?

Osoba aseksualna to taka, która nie odczuwa popędu płciowego. Nie oznacza to jednak, że żyje w celibacie. Osoby aseksualne mogą (choć nie muszą) uprawiać seks czy masturbować się między innymi dla przyjemności lub poczucia bliskości. Popęd seksualny nie jest do tego potrzebny. Aseksualność nie jest też zaburzeniem ani chorobą.

Kim jest osoba aromantyczna?

Osoba aromantyczna to taka, która nie odczuwa zainteresowania romantycznego innymi ludźmi i nie zakochuje się.

Kim jest osoba panseksualna?

Osoba panseksualna to taka, która czuje popęd seksualny do osób bez względu na ich płeć. Nie oznacza to, że odczuwa popęd seksualny do wszystkich, a po prostu, że płeć nie odgrywa roli przy tym, kto jej się podoba.

Kim jest osoba queer?

Niektóre osoby nieheteronormatywne (czyli takie, które nie są cisplciowe, heteroseksualne lub których ekspresja płciowa nie odpowiada tradycyjnym normom płciowym) utożsamiają się jako osoby queer. Kiedyś słowo *queer* było obraźliwe, jednak dzisiaj wiele osób uważa, że zostało „odzyskane” i jest ono określeniem, z którym może (choć nie musi) utożsamiać się każda osoba nieheteronormatywna.

Jakim cudem jesteście razem, skoro jedna osoba jest aseksualna?

Aseksualność nie równa się aromantyczności. Osoby aseksualne mogą kochać mimo, że nie odczuwają popędu seksualnego. Co więcej, mogą mieć libido.

Nie byłoby ci łatwiej być cis/hetero?

Byłoby łatwiej, jednak to jest niemożliwe. Tożsamość płciowa i orientacja seksualna nie są czymś, co możemy wybrać czy zmienić. Poza tym, wiele osób nieheteronormatywnych czuje się dobrze w swojej skórze i nie chciałoby, żeby ich tożsamość czy orientacja była inna niż jest. Samo bycie nieheteronormatywnym nie jest złe ani trudne – to nasze doświadczenia queerfobii (dyskryminacja i uprzedzenia do osób niecis/niehetero) są trudne i krzywdzące.

Jak to jesteś jednocześnie trans i homo?

Transpłciowość to tożsamość płciowa. Homoseksualność to orientacja. Są to dwie osobne rzeczy, które nie mają na siebie wpływu, więc osoba może być jednocześnie homoseksualna i transpłciowa.

To ile w końcu jest tych płci?

Można powiedzieć, że tak naprawdę jest ich tyle, ile ludzi. Na płeć wpływa wiele czynników, nie ma dwóch osób, które odczuwałyby ją tak samo. Warto też zadać pytanie, czy to ważne?

PRZYWILEJ

Przywilej

Odpowiedzi do tej części przygotowała Paulina.

Czemu wszyscy jesteście tacy wrażliwi?! Nic powiedzieć nie można.

Co chciałybyś_ałyś powiedzieć, skoro boisz się, że ktoś może uznać to za niewłaściwe? Tak naprawdę, możesz powiedzieć wszystko. Musisz tylko być przygotowana_y, że akcja rodzi reakcję. Jeżeli Twoja wypowiedź będzie queerfobiczna lub krzywdząca, to nie możesz oczekiwać, że nie zostaniesz uznana_y za osobę queerfobiczną i przemocową. Wolność słowa polega na tym, że mówisz, co chcesz, ale ponosisz konsekwencje tego, co powiedziałaś_eś. Dlatego tak zwyczajnie, po ludzku, zastanów się, czy sam_a chciałybyś_ałyś usłyszeć coś podobnego?

Wszyscy mamy trudno w życiu. Czemu tylko wy możecie narzekać?

Tak, wszyscy mamy trudno w życiu. Wszyscy możemy narzekać. Warto jednak wziąć pod uwagę, że część z nas żyje w chronicznym napięciu wynikającym z przynależności do stygmatyzowanej w społeczeństwie grupy i doświadcza tak zwanego stresu mniejszościowego. Nasza codzienność jest więc dodatkowo okupiona poczuciem wyobcowania i niedostosowania społecznych struktur do naszych potrzeb.

Nikt nie mówi o dyskryminowanych osobach hetero.

Oczywiście, że mówi się o dyskryminowanych osobach hetero. Z uwagi na dyskryminację pod kątem płci, koloru skóry, klasy społeczno-ekonomicznej i wielu innych aspektów. Jednak nie ze względu na orientację psychoseksualną, ponieważ osoby heteroseksualne nie są z jej powodu dyskryminowane. Pamiętaj, że dyskryminacja to nie to samo, co uprzedzenie. Uprzedzenia można mieć wobec każdej grupy, ale dopiero, kiedy mamy władzę, żeby wpisać nasze uprzedzenia w prawo albo umowy społeczne, zaczyna się dyskryminacja.

Czemu nagle wszyscy muszą kręcić filmy o czarnych gejach?

Na świecie żyją nie tylko biali i hetero ludzie, a każda_y z nas chciałyby_ały oglądać na ekranie osoby podobne do siebie. Kwestia reprezentacji w świecie kultury i sztuki jest bardzo ważna. Część osób ma szansę zobaczyć kogoś, z kim może się utożsamić na ekranie, dzięki czemu nie będzie czuć się osamotniona_y ze swoimi przeżyciami. Reprezentacja w filmie lub serialu pozwala też wielu osobom poznać zupełnie nowe zagadnienia. Dla niektórych to pierwsze spotkanie z tematem homoseksualności lub transpłciowości. Otaczająca nas rzeczywistość jest niezwykle zróżnicowana, a biali cishetero mężczyźni

dominowali na ekranie przez całą historię. Może czas tę historyczną nierówność trochę naprawić?

Niby czemu ja nie mogę mieć parady dumy hetero?

Ależ masz. Nazywa się Marsz dla Życia i Rodziny i odbywa się w wielu miastach Polski. Jednak jeżeli chciałabyś_ałbyś kolejny, to jaki byłby cel? Parada Równości ma dość jasne cele, możesz je znaleźć [tutaj](#). Niektóre z nich to: ochrona przed dyskryminacją i wykluczeniem obowiązkami państwa, prawa osób trans prawami człowieka, otwarta przestrzeń publiczna bez barier.

Czy osoby heteronormatywne nie mają jakichś praw, które mają osoby nieheteronormatywne? Czy są dyskryminowane z uwagi na orientację? Czy jawne okazywanie uczuć osobie partnerskiej może skutkować atakiem werbalnym lub fizycznym? Czy dokonywały przysłowiowego „wyjścia z szafy” przed bliskimi? Wstydziły się i były wyszydzane przez rówieśników?

Duma osób nieheteronormatywnych nie wynika z tego, że czują się lepsze. Orientacja psychoseksualna lub tożsamość płciowa to coś, z czym się rodzimy, więc nie możemy dzielić się na lepsze_ych i gorsze_ych. Ta duma wynika z samoakceptacji, którą osoby osiągnęły dzięki pokonaniu wewnętrznych uprzedzeń i pomimo dyskryminacji.

Nie jestem queerfobem! Przecież nie chcę was eksterminować!

To zależy, co chciał_a_byś z nami robić. Jeżeli zabrać nas na frytki to nie, nie jesteś. Nie musisz dochodzić do ekstremum, żeby być homofobką_em, transfobką_em. Wystarczy żywić niczym niepoparte uprzedzenia wobec grupy osób. Owa niechęć może być oparta na irracjonalnym lęku lub niewiedzy. Wszystkie_cy żyjemy w społeczeństwie, które jest queerfobiczne i seksistowskie – nasiąkamy tym od dziecka. Czasami możemy nieświadomie powielać queerfobię i seksizm. Tak długo nam to wpajano, aż przyjęłyśmy_liśmy to jako swoje wzorce i zachowania. Robimy to wszystkie_cy. Nie zapominajmy więc o tym i sprawdzajmy same_i siebie. Więc dzięki, że nie chcesz nas eksterminować, ale nadal niefajnie, jeśli nie chcesz się edukować.

PRAWA

Prawa

Odpowiedzi do tej części przygotowała Paulina.

Jakich niby praw jeszcze nie macie?

W Polsce status związków jedнопłciowych wciąż nie jest uregulowany prawnie. Nie ma możliwości zawarcia małżeństwa lub zarejestrowania związku partnerskiego. To pociąga za sobą kolejne problemy: brak możliwości dziedziczenia, brak możliwości pochówku osoby partnerskiej, brak prawa do emerytury po zmarłej osobie partnerskiej oraz zasiłku opiekuńczego w czasie jej choroby. Wciąż nie mamy możliwości adopcji dzieci, czy przysposobienia dzieci osoby partnerskiej, a metoda in vitro dostępna jest tylko dla kobiet w związkach heteronormatywnych. Nie zapominajmy też, że w zakresie ochrony przed nienawiścią nadal nie ma ujętych zbrodni na tle queerfobicznym.

W teraźniejszym porządku prawnym, w celu uzgodnienia płci, osoba transpłciowa musi pozwać oboje rodziców (a jeżeli posiada współmałżonka, również ją_jego) w procesie ustalania płci. Niektórzy psychiatrzy wciąż wymagają dwuletniego tak zwanego testu realnego życia przed wydaniem wymaganej przez sąd opinii. Brakuje jasnych i przejrzystych zasad opiniowania, a sam proces może trwać latami. Jest drogi i emocjonalnie wyczerpujący zarówno dla osoby transpłciowej, jak i jej bliskich. Co więcej, po wygranym powództwie, niewspierająca rodzina może złożyć apelację od wyroku i wydłużać proces.

Brakuje również regulacji w kwestii osób interpłciowych i operacji normalizujących na niemowlętach. Lekarze pozostawiają to w gestii rodziców, mimo iż specjaliści zwracają uwagę na negatywne konsekwencje takich operacji i na konieczność wprowadzenia ich zakazu wzorem innych państw.

WIDOCZNOŚĆ

Widoczność

Odpowiedzi do tej części przygotował Kamil.

Ja nikomu nie bronię żyć jak chce, ale po co się tak obnosić?

Czemu nie powiesz tego wszystkim parom hetero, które noszą obrączki – przecież to jest publiczne pokazanie, że jest się w związku różnopłciowym? Przejdź się po sklepie i przyjrzyj opakowaniom różnych produktów – na ilu z nich widzisz białe i heteroseksualne rodziny? Czy to obnoszenie? Seksualność i płeć składają się na to, kim jesteśmy. Każda osoba ma prawo do życia zgodnie z samą sobą i nie jest jej obowiązkiem ukrywanie swojej tożsamości przed innymi tylko dlatego, że ktoś może poczuć się niekomfortowo.

Nikogo nie obchodzi, co robicie w łóżku, po co to tak pokazywać?

Co robimy w łóżku – my czyli i osoby queer, i osoby hetero – powinno obchodzić nas wszystkich, bo w łóżku spędzamy niemałą część naszego życia. Rozmawiając o tym, co tam robimy, zastanawiamy się nad kwestiami kluczowymi dla budowania bezpiecznych relacji z innymi. Czym jest zgoda w seksie? Jakie są metody antykoncepcji i profilaktyki zdrowotnej w seksie? Jak przebiega okres? To jest po prostu nasze zdrowie – czego mamy się wstydzić? Pamiętajmy też, że niektóre osoby nie czują pociągu seksualnego i/albo nie uprawiają seksu – to jest jak najbardziej ok!

TOLERANCJA

Tolerancja

Odpowiedzi do tej części przygotował Szymon.

Każecie akceptować marsze równości, a jak narodowcy chcą przejść to od razu protesty i bojkoty.

Osoby, które walczą o podstawowe prawa człowieka i narodowcy, którzy jawnie im tych praw odmawiają, a nieraz i zagrażają życiu i zdrowiu innych, nie są dwoma równymi sobie grupami. Twierdzenie, że tak jest, to symetryzm. Nie można stawiać znaku równości pomiędzy marszami równości a szczuciem, brakiem równych praw, dehumanizacją, groźbami i samą przemocą.

Z jakiegoś powodu, zwłaszcza w Polsce, często chwali się zasadę złotego środka, jako rozwiązanie każdego konfliktu. Ale tu złoty środek nie działa. Albo są równe prawa, albo przemoc i prześladowania. Co niby miałyby być w tym „złotym środku”? Trochę przemocy i prześladowań? Trochę praw człowieka, ale nie za dużo, żeby się w głowach nie przewracało? Warto się zastanowić, czy ten „złoty środek” jest czymś, do czego warto w tym przypadku dążyć.

Jak jesteś taki tolerancyjny to zaakceptuj moją nietolerancję.

Istnieje coś takiego jak paradoks tolerancji, o którym już kilkadziesiąt lat temu pisał Karl Popper. Nie można tolerować nietolerancji – to paradoks i sprzeczność logiczna. Tolerowanie nietolerancji prowadzi do totalitaryzmów. Popper pisał, że „bezgraniczna tolerancja musi prowadzić do jej zaniku. Jeśli rozszerzymy bezgraniczną tolerancję nawet na tych, którzy nie są tolerancyjni, jeśli nie jesteśmy gotowi bronić tolerancyjnego społeczeństwa przed atakiem nietolerancyjnego, wtedy tolerancyjny zostanie zniweczony, a tolerancja z nim”. To paradoks opisany w 1945 roku, pasowałoby pójść naprzód.

SPOŁECZEŃSTWO

Społeczeństwo

Odpowiedzi do tej części przygotowała Aleks.

Kiedyś nie było żadnych LGBT a teraz co druga osoba tam jest.

Osoby queerowe były od zawsze. Po prostu coraz więcej osób ma odwagę głośno mówić o swojej tożsamości, ponieważ społeczeństwo jest coraz bardziej tolerancyjne.

W mediach ciągle temat LGBT a przecież są ważniejsze tematy, to temat zastępczy.

Życie ludzi nie jest tematem zastępczym. Reprezentacja medialna jest bardzo potrzebna młodzieży queerowej, żeby widziały_eli że nie są same_i.

Społeczeństwo nie jest jeszcze na to gotowe.

Społeczeństwo ma to do siebie, że nigdy nie jest gotowe na zmianę. Nie znaczy to, że powinniśmy_iśmy przestać do niej dążyć.

EDUKACJA I PROTESTY

Edukacja i protesty

Odpowiedzi do tej części przygotował Kamil.

Po co wszystkie te prowokacje?

My nie prowokujemy. My chcemy, żeby nasze potrzeby były rozpoznane przez społeczeństwo, które też tworzymy, jako ważne. Marsze równości mają konkretne polityczne cele.

LGBT profanują symbole religijne.

Symbole religijne i historyczne są dla wszystkich. Osoby hetero, które pasują do tradycyjnych wyobrażeń mężczyzny i kobiety, nie mają na nie monopolu. Poza tym, dlaczego bardziej razi cię to, że upominamy się o nasze prawa niż to, że 68.9% osób queer doświadczyło przemocy? Albo to, że 69.4% młodzieży queer ma myśli samobójcze?

Nie możecie po prostu pokojowo edukować ludzi?

Robimy to. Edukujemy ludzi od ponad trzydziestu lat – stowarzyszenie Lambda wydało podręcznik o przeciwdziałaniu homofobii w szkole, Kampania Przeciw Homofobii publikuje raporty o sytuacji osób queer, fundacja Trans-fuzja robi badania, Grupa Stonewall prowadzi szkolenia dla biznesu, Miłość nie Wyklucza wydało pakiet edukacyjny "Orientuj się", a fundacja Interakcja uwrażliwia na język wykluczający osoby interplciowe. A to tylko kilka, pierwszych z brzegu, przykładów. Są wśród nas osoby, które albo nie chcą edukować w ogóle, albo uważają, że sama edukacja nie wystarczy – dlatego sięgają po inne środki upominania się o nasze prawa. I to jest ok.

Nikt was nie będzie słuchać, jak będziecie tacy agresywni.

Po pierwsze, dlaczego miałyby nam zależeć na sympatii osób, które podają w wątpliwość nasze prawo do równości? Po drugie, sufrażystki takie jak Alice Paul blokowały ruch drogowy i spaliły kukłę prezydenta. Wiele z nich aresztowano. Ale wywalczyły prawo do głosowania. Podobnie działo się z osobami czarnymi walczącymi przeciwko segregacji rasowej. Nawet te protestujące pokojowo trafiały do więzień. Najbardziej znaną z nich był pewnie Martin Luther King, który dostał wyrok za poprowadzenie marszu w Birmingham. Polityczne przebudzenie osób queer nastąpiło w trakcie zamieszek w Nowym Jorku w 1969 – to nie była debata, tylko aktywny opór przeciw policji, która biła i wtrącała do więzień osoby queer. Zofia Daszyńska-Golińska, polska feministka z początku XX wieku, mówiła: „Praw się nie dostaje! Prawa się zdobywa w walce!”. Nie chodzi więc o to, że nikt nas nie słucha, bo

jesteśmy agresywne_i. To dominująca większość przypina nam taką łątkę, bo w ten sposób łatwiej usprawiedliwić to, że jesteście bite_ci na ulicy w biały dzień i nikt z tym nic nie robi. A my mamy tego już dość. Dość bycia zaszczutymi, dość bycia bezsilnymi. Więc mówimy nie.

NORMY I TRADYCJE

Normy i tradycje

Odpowiedzi do tej części przygotował Kamil.

Pary jednopłciowe nie powinny wychowywać dzieci, bo dzieci potrzebują tradycyjnych wzorców płciowych.

Dzieci w rodzinach queer potrzebują rozpoznania ich statusu przez prawo i społeczeństwo, a nie tradycyjnych wzorców płciowych. To właśnie te wzorce leżą u podstaw problemów takich jak toksyczna męskość, czyli m.in. wyśmiewanie mężczyzn za okazywanie emocji takich jak smutek czy wzruszenie, a nagradzanie za wyrażanie gniewu przez agresję względem grup mniejszościowych. Czy naprawdę potrzebujemy kolejnego pokolenia napędzanego frustracją, czy może spróbujemy zbudować coś na empatii – po queerowemu?

Czemu musisz się zachowywać jak pedał? Przecież są mężczy geje. Nie możesz się zachowywać jak oni?

A jak zachowuje się pedał? Co to znaczy, że ktoś jest męski? To, co mówisz sugeruje, że męskość, jakkolwiek by ją definiować, uważasz za coś pozytywnego. Idąc tym tropem, należałoby uznać kobiecość za coś złego? A przynajmniej gorszego? Przekonania o wyższości mężczyzn nad kobietami są utrwalone w naszej kulturze. *Nasza* to kluczowe słowo, dorastamy w niej i żyjemy, więc nic dziwnego, że zaczynamy różne stereotypy i uprzedzenia przyjmować za swoje. Dlatego pewnie znajdą się też osoby queer, które się z tobą zgodzą. Takie, które sprzeciwiają się walce o równe prawa wszystkich (w tym równość adopcyjną) i opowiadają seksistowskie dowcipy. Te osoby uwewnętrzniły, czyli zinternalizowały queerfobię (nienawiść do osób queer). To, że jakieś uprzedzenia mamy wdrukowane tak głęboko, że nawet ich nie rozpoznajemy, nie świadczy o tym, że te uprzedzenia są prawdą. Świadczy tylko o tym, że dużo pracy przed nami, bo za sobą mamy setki lat życia w społeczeństwach rządzonych przez i projektowanych dla cisplciowych heteryków.

Pary homo nie powinny wychowywać dzieci, bo inne dzieci będą im dokuczać.

Dlaczego skupiasz się na rodzicach nękanego dziecka, a nie tych, co nękają? Problemem jest przecież przyzwolenie na nękanie. Joanna Mizielińska, Marta Abramowicz i Agata Stasińska zbadaly w 2014 roku życie rodzinne osób nieheteronormatywnych. 9% z ponad 3000 osób queer, które wzięły udział w tym projekcie, miało dziecko. Czy jesteśmy gotowe_i na rozpoznanie tych rodzin jako społeczeństwo? Pewnie nie. Czy ten brak gotowości coś zmienia? Również nie. Dlatego, że te rodziny są i będą. Zamiast wymagać od nich, żeby

siedziały w szafie, może popracujmy nad naszą gotowością jako społeczeństwa. Rodziny queer z dziećmi już są i nie mają czasu, żeby czekać.

Bycie LGBT jest niezgodne z naturą i nauczaniem kościoła.

Naturalność nie jest merytorycznym wyznacznikiem, nie wspominając już o tym, że homoseksualność występuje w naturze. Co do religijności – nie każda osoba jest katoliczką_kiem, a Polska póki co jest krajem świeckim.

JĘZYK

Język

Odpowiedzi do tej części przygotował Szymon.

Czemu nie mogę mówić pedał? Przecież on jest gejem i tak mówi.

Słowa *pedał* czy *lesba* są wciąż dla wielu osób obraźliwe i krzywdzące. Niektóre osoby nieheteronormatywne używają tych słów po to, by je odzyskać. Odzyskiwanie (po angielsku mówi się na to *reclaiming*) ma miejsce wtedy, gdy osoby, których pewne obraźliwe słowo dotyczy, zaczynają go używać w sposób pozytywny, na przykład *dumne pedały*, *odważne lesbys*. W ten sposób można sprawić, że przestanie ono być obelgą, a raczej źródłem dumy i pewności siebie. Osoby cishetero również mogą chcieć używać tych słów w pozytywnym kontekście, ale powinny być ostrożne, ponieważ nie są to słowa, które dotyczą ich bezpośrednio. Poza tym, w odzyskiwaniu nie chodzi tylko o nacechowanie słowa, a o samo działanie, które osobom dyskryminowanym daje siłę i poczucie sprawczości. Jeśli jesteś osobą heteronormatywną, która używa słów *pedał*, *lesba*, czy jakichkolwiek innych wyrazów, które mogą urazić osoby z grup mniejszościowych, zapytaj najpierw czy osoby te czują się z tym dobrze. Jeśli tak, to okej – możesz używać ich w towarzystwie tych osób. Jeśli nie – nie rób tego i nie dziw się. To nie musi być zawsze personalne, ale w końcu to osoby z twojej, uprzywilejowanej grupy społecznej używały tych słów całe życie po to, aby zrobić innym krzywdę.

Komplikujecie sprawę tymi wszystkimi zaimkami

Uszanowanie czyjejś prośby o zwracanie się do niej_niego w określony sposób, jest jedną z najbardziej podstawowych form szanowania tej osoby. To, jak do kogoś mówimy, jest niesamowicie ważne, nawet jeśli tego nie zauważasz, bo wszyscy zawsze zwracali się do ciebie tak, jak chciałaś_eś, żeby się do ciebie zwracać. Inni nie mają takiego szczęścia. Zwracanie się do osób nieheteronormatywnych w sposób, który nie jest zgodny z ich preferencjami jest obraźliwy i krzywdzący, wiąże się często z doświadczeniem dyskryminacji oraz jest formą przemocy. Poza tym, nikt nie każe ci się nauczyć nowego języka – wystarczy tylko zapamiętać czy dana osoba chce, żeby mówić do niej z końcówkami żeńskimi, męskimi, czy starać się używać form neutralnych. Szanowanie czyichś uczuć to nie jest fizyka kwantowa. Zaangażowanie, jakie musisz w to włożyć jest na pewno mniejsze niż twój opór. Jeśli dziewczyna o imieniu Kasia prosi, żeby nie zwracać się do niej *Kasiunia* to prawdopodobnie nie próbujesz wyklądać jej o tym, że to zdrobnienie tego samego imienia, ani nie upierasz się, że będziesz do niej tak mówić, jeśli ci się tak zażyczy.

No chyba, że uważasz, że twoje widzimisię jest ważniejsze od czyichś uczuć, to okej. Ale wtedy nie dziw się, że ludzie dookoła nie chcą z tobą gadać.

Po co tworzyć słowo *cisplciowy*? Nie może być transplciowy i normalny?

Słowo *cisplciowy* jest potrzebne właśnie po to, żeby nie było czegoś takiego jak „normalny”, bo samo istnienie normy sugeruje, że wszystko co od niej odstaje jest gorsze.

„Nienormalne” od razu kojarzy się z czymś negatywnym. Istnienie takich słów jak *cisplciowy* i *transplciowy* równolegle i obok siebie, sprawia, że (przynajmniej językowo) te dwa pojęcia stają się równe. Tożsamość transplciowa nie jest żadnym odstępstwem od normy, a po prostu pewną wariacją, która owszem, zdarza się rzadziej, ale nie jest przez to gorsza czy właśnie „nienormalna”. Z takiego samego powodu obok homo-, bi-, pan- (...) -seksualności istnieje też heteroseksualność, obok osób głuchych są osoby słyszące i tak dalej.

(do osoby trans) Jakie jest twoje prawdziwe imię?

Moje prawdziwe imię to imię, którym proszę cię, żebyś się do mnie zwracał_a. Domyślam się, że w pytaniu chodziło o imię nadane mi przy narodzinach, ale nie widzę powodów, dla których miałabyś_miałbyś znać odpowiedź na to pytanie. Nie używam tego imienia, przypomina mi ono tylko o dyskryminacji, jakiej w życiu doświadczyłam_em i nie chcę, żeby ktokolwiek go używał w odniesieniu do mnie. Ciebie powinno interesować tylko tyle, że należy zwracać się do mnie [tu wstaw preferowane imię].

**COŚ DZWONI,
ALE GDZIE?**

Coś dzwoni, ale gdzie?

Odpowiedzi do tej części przygotował Szymon.

W życiu bym nie powiedział, że jesteś trans. Nie wyglądasz.

A jak powinna wyglądać osoba trans? Pytanie zakłada, że można rozpoznać, kto jest trans, a kto nie, co jest dość dyskryminujące, bo osoby trans mogą wyglądać, niespodzianka, zupełnie jak osoby cisplciowe, różnie. Ani wygląd, ani ekspresja płciowa nie są jednoznacznie powiązane z czyjąś tożsamością. Sformułowanie, którego użyłaś_eś, jest często wypowiedane jako komplement, ale komplementem nie jest, bo zakłada, że wyglądanie jak osoba cis (cokolwiek to znaczy) jest czymś dobrym, a więc wyglądanie jak osoba trans (albo bycie nią), jest czymś złym, lub przynajmniej gorszym. A tak nie jest.

Dobrze wyglądasz, jak na kogoś transplciowego.

A czemu osoba trans miałaby źle wyglądać? Przecież to, że ktoś jest trans nie ma nic wspólnego z tym, czy jest atrakcyjna_y. Stwierdzenie zakłada, że jeśli ktoś jest trans to zazwyczaj nie wygląda dobrze. To dość głupie, podobnie jak stwierdzenia „dobrze wyglądasz jak na kogoś o twoim kolorze włosów”, albo „jesteś dość atrakcyjna jak na Polkę”. Następnym razem jak będziesz chciał_a komuś sprawić komplement, powiedz po prostu, że dobrze wygląda.

Wszyscy są równi, nie ma znaczenia, jakiej ktoś jest orientacji czy rasy

W idealnym świecie tak by było, ale w praktyce tak to nie wygląda. Oczywiście, możemy powiedzieć, że osoby nieheteronormatywne powinny być równe osobom heteronormatywnym, ale w dzisiejszym świecie nie są one tak traktowane i to, jakiej ktoś jest orientacji czy rasy ma znaczenie i przełożenie na faktyczne życie tej osoby. Osoby z grup mniejszościowych doświadczają przemocy, zaczepek, dyskryminacji ze strony systemu sprawiedliwości, aparatów władzy czy służby zdrowia, zarabiają mniej i nie posiadają przywilejów, na które niektórzy nawet nie zwracają uwagi. Za hasłem „wszyscy są równi” kryje się fajne założenie, ale w praktyce odwraca ono uwagę od dyskryminacji, która rzeczywiście ma miejsce, oraz ucisza doświadczenia osób z grup mniejszościowych.

**NIE NA WSZYSTKIE
PYTANIA
ODPOWIADAMY**

Nie na wszystkie pytania odpowiadamy

Tę część przygotowała Paulina.

Pamiętaj, nie musisz odpowiadać na wszystkie pytania! Nie jesteś chodzącą instytucją edukacyjną. Nie masz obowiązku brać na siebie ciężaru pracy emocjonalnej ani nie musisz robić dobrego PRu całej społeczności. Masz prawo do wyznaczania swoich granic i powiedzenia NIE. Ty i Twoje bezpieczeństwo są najważniejsze. **Dbaj o siebie.**

Poniżej kilka pytań, na które my zdecydowałyśmy_liliśmy się nie odpowiadać. Postaramy się wyjaśnić dlaczego. Możesz się zdziwić, ale pamiętaj, granice każdej_go z nas leżą, gdzie indziej.

Pytania dotyczące sfery intymnej

- Kto w związku jest facetem, a kto kobietą?
- Jak w sumie wygląda wasz seks?
- Może wcale nie jesteś lesbijką? Spróbuj się przespać z facetem, to zobaczysz
- Jesteś biseksualna? Ilu rocznie masz partnerów seksualnych?
- Czemu nie wyjedziecie się pobrać do Niemiec, skoro tak bardzo wam na tym zależy?
- Przeszłaś już „operację”? (w stronę osób trans)

Takie pytania wchodzą już w sferę intymną. Jeżeli osoba ma ochotę i czuje się komfortowo, może na nie odpowiedzieć. Jeżeli nie, może w tym momencie spokojnie zakończyć rozmowę, bez żadnego tłumaczenia. A co do odpowiedzi na pierwsze pytanie, to popkultura udzieliła jej już milion razy, więc wystarczy doradzić szybkie konsultacje z Wujkiem Google.

Pytania przemocowe i nienawistne

- To homoseksualizm i pedofilia to nie to samo?
- Najpierw śluby homo, a później zoofilia
- („Żart” rozmowie geja i faceta hetero) Boję się odwrócić przy tobie plecami.

To już ewidentna przemoc. Albo bardzo słaby bait. Obie te opcje nie zasługują na nasz czas, wysiłek emocjonalny i intelektualny.

Pytania podważające naszą tożsamość

- Homoseksualizm to choroba
- To się da wyleczyć
- Nie możesz się dla mnie zmienić? (na przykład w rozmowie rodziców z trans dziećmi)
- (do osoby trans) Wtedy jeszcze byłeś dziewczyną, więc opowiadając historię mogę o tobie mówić w formie żeńskiej

Nie musimy tłumaczyć się z tego, kim jesteśmy, a tym bardziej uzupełniać braków w czyjejs wiedzy. Tego typu argumenty są przemocowe. Pamiętajmy o swoim bezpieczeństwie.

my --- gender



MyGender Koło Naukowe (grupa)
MyGender - Koło Naukowe (strona)



@mygender.swps



mygender@swps.edu.pl